

Reductio ad minimum

19 maja 2025

Znamy już rozstrzygnięcie I tury wyborów prezydenckich. Mógłbym zatytułować swoje refleksje po takich wynikach „Bez zmian – antysystem iluzją”, ale byłoby to tylko krytyką tego, co wokół, a krytyce poddajemy to cyklicznie i permanentnie.

Dlaczego zatem reductio ad minimum i czym jest to minimum? Otóż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obsada stanowiska prezydenta RP rozstrzygnie się w II turze wyborów 1 czerwca br. pomiędzy Rafałem Trzaskowskim a Karolem Nawrockim. A zatem duopol decydujący o Polsce od 2005 roku trwał będzie nadal. Będziemy mieli nadal festiwal rusofobii, przerzucanie się oskarżeniami o to, kto jest agentem Kremla albo kto jest bardziej antyrosyjski. Będzie szukanie patronów za granicą i pokłony przed prezydentem USA albo przed Unią Europejską. Będzie poparcie dla Ukrainy, poparcie dla wojny, a bezpośredni udział w tej wojnie Polski i Wojska Polskiego zależał będzie od decyzji obcych czynników.

No, ale zostaje owo minimum. Jest nim rzecz wbrew pozorom bardzo ważna. Przeżyliśmy już pełnię władzy Platformy Obywatelskiej w latach 2010-2014 oraz Prawa i Sprawiedliwości w latach 2015-2023. Pełnia władzy oznacza w tym wypadku posiadanie przez jedną partię w swoim ręku stanowiska prezydenta i prezesa rady ministrów, większości w sejmie (i senacie, co jest najmniej istotne ze względu na ograniczone kompetencje izby wyższej), możliwość kształtowania władzy sądowniczej oraz posiadanie w swoim ręku mediów publicznych. W innym aspekcie oznacza to nieograniczony dostęp do kasy państwa, co pozwala na kreowanie prywatnych podmiotów na rozmaitych szczeblach działalności publicznej, nie wspominając już o sieci powiązań prywatnych. W szczególności ten drugi okres był przykładem wybitnie negatywnych skutków pełnej władzy jednej formacji nad Polską. W całej rozciągłości ujawniła się wówczas cecha typowa dla państwa prymitywnego

(można by powiedzieć na dorobku, gdyby jednak to łagodniejsze określenie do Polski zwyczajnie nie przystawało), w którym walczące ze sobą siły uważają struktury państwa za godne szacunku jedynie jeżeli posiadają je we własnym ręku (w tym samym czasie opozycja uważa takie państwo za „nie swoje”, za dyktaturę, względnie za autokrację), zaś konstytucja jest nagminnie łamana i traktowana czysto instrumentalnie.

Powrót Platformy Obywatelskiej do władzy w 2023 r. i jej praktyka do dnia dzisiejszego, ujawniły dokładnie te same zjawiska po stronie partii Donalda Tuska. Wobec tego wniosek przed drugą turą wyborów jest jednoznaczny. Dla ludzi, którzy nie tylko nie popierają żadnej z tych koterii, a nawet odczuwają do nich otwarty wstręt, pozostaje wybór ideowy, tj. pozostanie w domu lub oddanie głosu nieważnego albo wybór mniejszego zła w postaci głosowania przeciwko Rafałowi Trzaskowskiemu, aby Platforma Obywatelska nie przejęła pełni władzy, co bez najmniejszej wątpliwości będzie złem większym. Sam osobiście należę do ludzi, którym władza każdej odmiany PO-PiS-u jest wstrętna. Jednak bardzo poważnie zastanawiam się nad „poparciem” (cudysłów, gdyż jest to poparcie negatywne, przeciwko drugiemu kandydatowi) mniejszego zła. Nie namawiam Państwa do takiego zachowania – każdy z Was podejmie decyzję w tej sprawie we własnym sumieniu – pokazuję jedynie możliwe, bardzo negatywne konsekwencje.

Na koniec słowo komentarza do najważniejszych rozstrzygnięć tych wyborów.

Uważam poparcie dla Trzaskowskiego, a zatem PO za wciąż bardzo wysokie jak na ponad półtora roku fatalnych rządów tej partii, choć oczywiście balon poparcia medialnego dla prezydenta Warszawy był sztucznie napompowany bardziej i tutaj może to sprawiać wrażenie rozczarowania. Trzaskowski ostatnio gwałtownie schodził z progresywnych postulatów, a tymczasem przed II rundą będzie musiał ubiegać się o głosy pseudo-lewicy, która jest niczym ponad „kopiuj-wklej” zachodniej, zdegenerowanej lewicy liberalnej.

Nawrocki uzyskał bardzo dobry wynik jak na skalę kampanii negatywnej prowadzonej przez media tzw. publiczne (zawładnięte przez PO) i inne popierające jego przeciwnika. Nawrockiemu pozostaje przekonanie wyborców Mentzena, Brauna i niedużej grupy niezdecydowanych spośród pozostałych kandydatów, aby stać się faworytem drugiej tury. Bez wątpienia będziemy mieli do czynienia z silną polaryzacją i walką propagandową toczoną przez „dwie Polski”.

Mentzen osiągnął znakomity wynik, pomimo miałkości programu i odejścia Grzegorza Brauna. Dla Konfederacji to świetny rezultat i prognostyk na przyszłość. A co z drugą turą? Zapewne Mentzen poprze Nawrockiego, pytanie tylko, czy jego wyborcy poprą Nawrockiego, a nie np. zostaną w domu.

Braun również może mówić o znakomitym wyniku. Dysydent Konfederacji potrafił jednak zdobyć podmiotowość. I o ile obóz antysystemowy, jako mocno przeszacowany, pozostał iluzją, to wynik Brauna jest dla niego potwierdzeniem słuszności obranej drogi. Od jego wyborców zależy także, czy Polska będzie miała monowładzę PO, czy też mniejsze zło. Z mojego punktu widzenia, ideowy eklektyzm Grzegorza Brauna, nawiązywanie do romantycznej wizji historii Polski, quasi-religijny mistycyzm czy ujawniony pod koniec kampanii groteskowy antykomunizm, nie napawają optymizmem – delikatnie mówiąc.

Zwraca uwagę klęska Hołowni, który w poprzednich wyborach uzyskał aż 13,87 % głosów, a teraz tylko pięć. Może to być początek końca jego formacji, a także początek zawirowań w koalicji, ze strony Polskiego Stronnictwa Ludowego, aczkolwiek nie spodziewam się tu rewolucji, mając na uwadze zachowania PSL, do których przywykliśmy od 1989 roku.

Wreszcie neo-Lewica. Pięć lat temu Robert Biedroń uzyskał jedynie 2,22% głosów. Teraz trójka kandydatów (Zandberg, Biejat i Senyszyn, którą liczę tu trochę na siłę), uzyskała 10,1 % głosów. To sukces pomimo ideowej ubogości i wtórności wobec zjawisk zachodzących na lewicy na Zachodzie, choć

oczywiście pamiętajmy, że jeden kandydat nie uzyskałby aż tak dobrego wyniku.

Wniosek przed drugą turą przedstawiłem Państwu wyżej – zatem przypomnę – czeka nas decyzja co do wyboru mniejszego zła, którego alternatywą jest monowładza partii Donalda Tuska.

Autorstwo: Adam Śmiech

Źródło: MyslPolska.info